

Międzynarodowa Komisja Elektrotechniczna.

Referat, wygłoszony na zebraniu informacyjnym w sprawie Polskiego Komitetu Elektrotechnicznego w d. 7 kwietnia 1924 r. w Warszawie, przez prof. K. Drewnowskiego.

1. Zadanie i organizacja.

Międzynarodowa Komisja Elektrotechniczna (M. K. E.), znana pod nazwą francuską *Commission Electrotechnique Internationale* (C. E. I.), powstała jako realizacja dążeń elektrotechników wszystkich krajów oraz uchwał międzynarodowych kongresów elektrotechnicznych, dotyczących potrzeby utworzenia stałej instytucji, która wprowadzałaby w życie wnioski kongresów, w sprawach naukowych i technicznych, obchodzących wszystkie kraje i wogóle koordynowała prace elektrotechników na gruncie międzynarodowym.

Ostatecznie sprecyzowało się to dążenie na międzynarodowym kongresie elektrotechników w Saint Louis 1904 r., gdzie przyjęto uchwałę, aby:

„rozpocząć starania w celu zapewnienia współdziałania towarzystw technicznych całego świata przez stworzenie Komisji, która miałaby powierzone sobie studia nad sprawą ujednostajnienia nomenklatury oraz unormowania maszyn i przyrządów elektrycznych”.

Wprowadzeniem w czyn tej rezolucji zajęło się Amerykańskie Stowarzyszenie Elektrotechn. i, uzyskawszy zasadniczą zgodę większych ugrupowań elektrotechników innych krajów, zwołało wspólnie ze Stowarzyszeniem Elektrotechników Angielskich—konferencję do Londynu na dzień 27 lipca 1906 r. W konferencji wzięli udział przedstawiciele 12 państw: Ameryki półn., Anglii, Austrii, Belgii, Francji, Holandji, Japonii, Kanady, Niemiec, Szwajcarii i Węgier,—które zgłosiły akces do Komisji.

Konferencja zajęła się prowizorycznym ukonstytuowaniem Komisji i przyjęła zasady statutu. W następstwie tego w 1908 r. odbyło się w Londynie pierwsze plenarne posiedzenie M. K. E., na którym przyjęto ostatecznie statut i ustalono program i zasady prac.

Organizacja Międzynarodowej Komisji Elektrotechnicznej jest następująca.

Każdy kraj, który chce brać udział w Komisji, powołuje do życia jeden Komitet krajowy (*Comité national*), utworzony przez delegatów stowarzyszeń technicznych, zajmujących się elektrotechniką przemysłową wyłącznie lub w związku z innymi sprawami technicznymi, a istniejących przynajmniej 3 lata. W razie braku takich stowarzyszeń, może Rząd sam utworzyć komitet krajowy.

Każdy komitet krajowy wysyła do Komisji delegatów w liczbie dowolnej, którzy jednak reprezentują w Komisji swój kraj tylko jednym głosem. Ten głos może być oddany bezpośrednio przez delegatów lub pośrednio, przez delegata innego kraju, lub wreszcie—pisemnie. Decyzje i uchwały Komisji są publikowane jako takie, tylko, o ile zapadną większością $\frac{4}{5}$ głosów, biorących udział w głosowaniu.

Sprawami M. K. E. zajmuje się Rada (*Conseil*), składająca się z prezesa Komisji, prezesów Komitetów krajowych, jako wiceprezesów Komisji, po jednym delegacie każdego Komitetu krajowego, sekretarza honorowego i sekretarza generalnego. Do Rady należą wybory prezydium i biura centralnego Komisji (prezes i oba sekretarze), sprawy finansowe i organizacyjne. Rada ma prawo w imieniu Komisji przyjmowania prowizorycznej decyzji w sprawach technicznych, po uzyskaniu wymaganej zgody Komitetów krajowych; decyzje te muszą następnie być przyjęte przez plenarne zebranie Komisji i wtedy stają się obowiązującymi moralnie dla wszystkich Komitetów krajowych, a zatem i dla ogółu elektrotechników.

Ażeby ułatwić prace Rady, utworzono w 1923 r. Komitet wykonawczy (*Comité d'action*), który ma w imieniu Rady koordynować prace Komitetów krajowych oraz wspierać centralne biuro Komisji w jego pracach. Składa się on z każdorazowego prezesa M. K. E., prezesa poprzedniego, 3 delegatów (wiceprezesów) Komitetów krajowych, zaproszonych przez prezesa, sekretarza honorowego i sekretarza generalnego. Prace komitetu wykonawczego są komunikowane Komitetom krajowym, a sprawozdania—składane Radzie.

Sprawami bieżącymi oraz kierowaniem prac M. K. E. zajmuje się sekretarz generalny przy pomocy biura centralnego, którego siedzibą jest Londyn. Koszt utrzymania biura i wydawnictw pokrywany jest składkami Komitetów krajowych, wynoszących 100 f. szt. lub 2500 fr. szwajc. dla każdego kraju. Kwota ta pokrywana jest przeważnie przez Rządy krajowe, które ujawniają w ten sposób zainteresowanie czynników rządzących państwa w pracach M. K. E.

W zasadzie prace techniczne Komisji odbywają się pisemnie między biurem centralnym (Komitetem wykonawczym) i Komitetami krajowymi. Zebrania plenarne Komisji zwoływane są co parę lat (dotąd było 4) celem bezpośredniej wymiany zdań w sprawach, w których nie osiągnięto porozumienia między Komitetami, i celem powzięcia ostatecznych decyzji.

Ważniejsze i większe sprawy, będące na porządku prac Komisji, mają swoje podkomisje (*Comité d'études*), wybierane na zebraniach plenarnych. Podkomisje, jako ciała mniejsze, mają łatwiejszą pracę, wymagającą częstszych zebrań. Projekty podkomisji przesyła biuro centralne Komitetom Krajowym; następnie po uzgodnieniu idą one do zatwierdzenia prowizorycznego przez Radę, a ostatecznego—przez zebranie plenarne M. K. E. Aby przyspieszyć decyzję w razie trudności w zwołaniu Rady, Komitet wykonawczy upoważniony jest do prowizorycznego przyjmowania w imieniu Rady tych projektów podkomisji, co do których komitety krajowe wyraziły zupełną zgodę lub też w ciągu 6 miesięcy nie dały odpowiedzi, t. zn. powstrzymały się od opinii.

Taki bieg prac Komisji jest wprawdzie powolny, ale,—jeżeli się zważy trudności, związane z zebraniem się delegatów różnych krajów,—celowy i racjonalny, gdyż właściwa praca odbywa się w Komitetach krajowych na podstawie projektów, opracowanych przez jeden Komitet, po przejściu przez wstępną opinię podkomisji, która następnie uzgadnia opinie Komitetów krajowych.

2. Dotychczasowa działalność.

Pierwsze plenarne zebranie M. K. E. odbyło się w Londynie w 1908 r. Reprezentowanych było 15 krajów, z tych 9 przez komitety krajowe już związane, a 6—przez delegatów rządowych. Ustalono program i zasady prac oraz zajmowano się już niektórymi kwestjami z dziedziny słownictwa międzynarodowego, systemu metrycznego, symboli i znakownictwa, norm maszyn i ujednostajnieniem jednostki światła.

W 1910 r. odbyło się nieoficjalne zebranie delegatów w Brukseli, na którym zajmowano się studjami przedwstępniemi nad symbolami i nomenklaturą maszyn, zgodzono się na kierunek ruchu wektorów (w lewo) i t. d.

Drugie zebranie plenarne odbyło się w Turynie w 1911 r. podczas międzynarodowego kongresu elektrotechników. Reprezentowanych było 19 państw. Przyjęto część symboli i oznaczeń oraz wybrano podkomisje: norm maszyn, słownictwa i maszyn napędowych. Zgodnie z uchwałą Kongresu postanowiono włączyć do zakresu działania M. K. E. sprawy organizacji kongresów elektrotechnicznych i wykonywania ich uchwał.

Dalsze prace odbywały się w podkomisjach, które zbierały się w Paryżu (1912 r.), Zurychu (1913 r.) i Kolonii (1913 r.).

Trzecie zebranie plenarne odbyło się w Berlinie w 1913 r., przy udziale przedstawicieli 24 krajów. Przyjęto: część słownictwa, symbole, definicję miedzi odnośnie do jej własności elektrycznych, różne szczegóły norm maszyn. Zgodzono się na wprowadzenie języka francuskiego, jako oficjalnego w obradach, pozostawiając nadal język francuski i angielski do sprawozdań i prac Komisji.

Od 1914 r. działalność M. K. E. została zahamowana przez wojnę światową; zbierano się jednak nieoficjalnie w Ameryce, Londynie i Paryżu w sprawie norm maszyn. Zebranie plenarne, naznaczone na 1914 r. do San Francisco, już nie odbyło się i w przeciągu 6 lat takie zebranie nie doszło do skutku.

Dopiero w październiku 1919 r. można było zwołać czwarte plenarne zebranie M. K. E. do Londynu, przy współudziale delegatów 20 państw. Niemcy i Austria nie były reprezentowane i dotychczas do M. K. E. z powrotem nie zostały przyjęte. W obradach brał udział—jak o tem dowiedzieliśmy się dopiero ze sprawozdania zebrania—p. Czarnomski, jako nieoficjalny reprezentant Polski (nieznany tutejszym sferom elektrotechników). Wysłuchano sprawozdań podkomisji o pracach nad słownictwem, normami maszyn, symbolami i definicjami maszyn napędowych oraz ustalono program prac nad glinem (aluminium), oprawkami do żarówek, złączami wozów elektrycznych oraz napięciami normalnemi dla izolatorów sieci rozdzielczych; dla tych spraw wybrano podkomisje. Przyjęto dalszy ciąg słownictwa, przepisy i normy ogólne dla maszyn oraz znakownictwo najważniejszych wielkości elektrycznych.

Dalszy ciąg prac M. K. E. odbywał się i odbywa w podkomisjach, które zbierały się w Brukseli (1920 r.), Zurychu (1921 r.) i Genewie (1922 r.); głównie pracowano nad słownictwem i symbolami.

W grudniu 1923 r. odbyło się zebranie Rady Komisji w Paryżu, podczas Konferencji wielkich

sieci elektrycznych¹⁾, na którym m. in. powołano do życia Komitet wykonawczy, aby przyspieszyć powolny nieco bieg prac Komisji oraz przyjęto do wiadomości zamiar przystąpienia do M. K. P. Polski, Czechosłowacji i Węgier, które od czasu wojny były po za M. K. E.

W lipcu 1924 r. mają się odbyć w Londynie zebrania podkomisji słownictwa, symboli i norm maszyn,—podczas Konferencji energetycznej. Polska została już wezwana do złożenia odnośnych opinii wzgl. propozycji.

Prezesami M. K. E. byli: Lord Kelvin, prof. Elihn Thomson, prof. E. Budde, M. Leblanc, O. Maitloux i Guido Semenza (obecnie). Sekretarzem honorowym jest pułk. R. E. Crompton, sekretarzem generalnym—C. Le Maistre. W Komisji zasiadają jako delegaci najwybitniejsi przedstawiciele elektrotechniki prawie wszystkich kulturalnych państw świata.

3. Stan prac dotychczasowych.

1. Słownictwo. Pracuje nad niem osobna podkomisja od samego początku istnienia Komisji. Na zebraniach plenarnych w Turynie i Berlinie przyjęto ok. 40 definicji najważniejszych terminów elektrotechnicznych. W 1920 r. w Brukseli na posiedzeniu podkomisji, która otrzymała ogromny materiał, przygotowany przez Komitety krajowe, przyjęto zasady prac nad ułożeniem międzynarodowego słownika elektrotechnicznego. Ma on zawierać terminy elektrotechniczne w języku francuskim i angielskim oraz ich ścisłe definicje w tych językach, ażeby przy tworzeniu słowników krajowych należycie rozumiano pojęcie danego wyrazu. Podstawą słownika międzynarodowego będą projekty Komitetów krajowych.

Podkomisja przyjęła wtedy również rezolucje, wzywające Komitety krajowe, aby wywierały w swych krajach moralny nacisk, żeby używano terminów i symboli międzynarodowo przyjętych, a nie tworzone takich, które później powodowałyby trudności ze stanowiska międzynarodowego ujednostajnienia,—żeby przy tworzeniu nowych terminów i symboli w różnych krajach opierano się na słownictwie M. K. E. i aby terminy te miały charakter międzynarodowy.

Obecnie prowadzone są prace nad ujednostajnieniem większej liczby terminów, głównie na podstawie propozycji komitetu angielskiego i francuskiego, które przygotowały słownictwo tysiąca kilkuset wyrazów. Najbliższe zebranie podkomisji odbędzie się 16 lipca 1924 r. w Londynie.

2. Znakownictwo i symbole graficzne mają również podkomisję. Zasady pracy podobne—jak nad słownictwem. Na zebraniu plenarnym w Turynie i Londynie przyjęto 38 znaków wielkości elektrycznych i magnetycznych, 16 skróconych znaków jednostek elektrycznych, znaki matematyczne, znaki jednostek geometrycznych oraz ogólne zasady tworzenia znakownictwa (Przeł. Elektr. 1921, str. 162).

Również symbole graficzne posunięte zostały dosyć daleko. Na posiedzeniu podkomisji w Brukseli (1920 r.) i Genewie (1922 r.) przyjęto paręset głównych znaków konwencjonalnych do układów i rysun-

¹⁾ Por. Przeł. Elektr. 1924, № 2—4.

ków. Są to: ogólne symbole prądów i połączeń, symbole do planów ogólnych oraz symbole stacji, tablic i t. d., odnoszące się do elementów obwodu, aparatów łączących i ochronnych, transformatorów, maszyn wirujących, przyrządów pomiarowych, wreszcie ogólne symbole urządzeń wewnętrznych. Następnie mają być opracowane rozszerzone symbole urządzeń wewnętrznych oraz telefonicznych, telegraficznych i radiokomunikacji; Komitety krajowe zostały wezwane do złożenia swych propozycji.

Najbliższe zebranie podkomisji odbędzie się w Londynie 17 i 18 lipca 1924 r., zapewne zostaną na niem przyjęte propozycje genewskie, co do których uzyskano zgodę prawie zupełną; odnośnie do symboli maszyn wirujących podkomisja będzie musiała wybierać między propozycjami szwedzkiemi, które stanowią harmonijną i logiczną całość, a różniąciami się od nich ujęciem—propozycjami innych krajów.

3. Przepisy dla maszyn elektrycznych. Przepisy te są już daleko posunięte i częściowo zatwierdzone przez plenarne zebranie w Londynie (1919 r.), opublikowane w wydawnictwach M. K. E. oraz prasie elektrotechnicznej (Przeł. Elektr. 1921, str. 4). Przepisy te obejmują 52 paragrafy, dotyczące się ogólnych określeń i zakresu przepisów,—danych, odnoszących się do ofert lub zamówień,—warunków, jakim czynić ma zadość maszyna elektryczna, odnośnie do zagrzewania się i pomiarów jej temperatury oraz tabliczek na maszynach. Określenia wytrzymałości na przeciebie, prób mechanicznych i komutacji—jeszcze nie ustalono.

Najbliższe posiedzenie podkomisji odbędzie się w Londynie 15 i 16 lipca 1924 r.

4. Definicje maszyn napędowych mają również podkomisję. Definicje, odnoszące się do maszyn wodnych, zostały przyjęte i ogłoszone w 1914 r. Obecnie prowadzone są prace nad maszynami parowymi, jako silnikami napędowymi maszyn elektrycznych.

5. Miedź. Na zebraniu plenarnem w Berlinie (1913 r.) przyjęto ścisłe określenia spólczynników, charakteryzujących własności miedzi, stosowanej w elektrotechnice, a odnoszące się do jej oporności właściwej, spólczynnika cieplnego oporności, ciężkości właściwej i t. d.

6. Glin (aluminium). Podobne określenia jak dla miedzi, zostały opracowane dla glinu przez komitet francuski, na podstawie ścisłych badań laboratoriów francuskich i innych krajów. Obecnie sprawa ta znajduje się w specjalnej podkomisji.

7. Oprawki i trzonki lamp żarowych. Osobna podkomisja ma rozpatrzyć propozycje francuskie i angielskie, dotyczące się ujednostajnienia tych części żarówek z punktu widzenia zamienności międzynarodowej. Normy tyczyć się mają tylko wymiarów a nie materiałów.

8. Normalizacją napięć izolatorów i linii elektrycznych o wysokim napięciu zajmuje się osobna podkomisja, pracująca w kontakcie z biurem Konferencji wielkich sieci. Na ostatnim zebraniu tej Konferencji w Paryżu (1923 r.) dyskutowano obszernie tę nader ważną sprawę i wyrażono życzenie, aby M. K. E. jaknajrychlej ją uregulowała swym autorytetem.

9. Silniki trakcyjne. Komitet angielski opracował przepisy dla silników trakcyjnych szere-

gowych prądu stałego. Mają one być rozpatrywane przez podkomisję maszyn elektrycznych na podstawie opinii komitetów krajowych.

10. Jednostka światła. Już na pierwszym plenarnem zebraniu M. K. E. zajmowano się sprawą ujednostajnienia jednostki natężenia światła, proponując świecę decymalną (francuską) jako jednostkę międzynarodową. Nie uzyskano jednak zgody, głównie skutkiem opozycji Niemiec; sprawa została odłożona, i ma być rozważana w przyszłości.

11. Różne sprawy. Poza tem M. K. E. zajmowała się różnemi innemi sprawami drobniejszej wagi, oraz inicjowała wzgl. współdziałała przy organizowaniu konferencji międzynarodowych, a mianowicie Konferencji wielkich sieci o bardzo wysokiem napięciu, która odbyła już dwie sesje (1921 i 1923—p. wyżej) i przygotowuje trzecią—na wiosnę 1925, oraz Konferencji znakownictwa i symboli radiokomunikacji, jaka ma się odbyć w niedługim czasie, stosownie do życzenia technicznego Komitetu radiokomunikacji. Obecnie rozpatrywany jest projekt odbycia Kongresu elektrotechników w 1925 lub 1926 r.

Oto w krótkości sprawozdanie z czynności i prac Międzynarodowej Komisji Elektrotechnicznej za czas jej przeszło 15—letniego istnienia, sprawozdanie niekompletne, gdyż nie wszystkie źródła były mi dostępne z powodu, że Polska dotychczas do Komisji nie należała. Może na pierwszy rzut oka plan działalności M. K. E. wyda się nie tak wielki. Inaczej jednak wyglądając będzie, jeżeli spojrzymy na nią z punktu widzenia trudności każdej organizacyjnej pracy międzynarodowej. Wiadomo, jak trudno jest pogodzić różne upodobania i przyzwyczajenia narodowe, zwłaszcza tych państw, gdzie jakaś gałąź wiedzy bujnie się rozwijała, gdzie ją hodowano prawie od kolebki. A w takiej pracy, jak ujednostajnienie przepisów technicznych i definicji naukowych, znakownictwa i symboli, często zakorzenionych prawie powszechnie i zda się, już wrosłych w umysł narodu,—trzeba bardzo wielkiego zrozumienia potrzeby i pożytku norm międzynarodowych, trzeba często wyzbycia się ulubionych przyzwyczajzeń na korzyść dobra ogółu cywilizowanego świata.

M. K. E., która pierwsza rozpoczęła taką pracę całkowania pojęć i poglądów, może jednak z zadowoleniem spoglądać na dotychczasowe wyniki, przejawiające się głównie w przełamaniu pierwszych lodów, w stworzeniu podstaw i zasad pracy i w pokazaniu drogi do pracy na przyszłość. W pracach M. K. E. widać już ustalone poglądy i dążenia; czas, zaniebany podczas wojny światowej dla prac bezpośrednich, był jednak wykorzystany na przeniknięcie i zrozumienie potrzeby jej działalności. Obecnie jesteśmy świadkami tych dążeń, przejawiających się ze wzmożoną siłą nie tylko w dziedzinie międzynarodowych norm elektrotechnicznych, ale i w każdej dziedzinie twórczości ducha ludzkiego, a zwłaszcza w technice.

4. M. K. E. a Polska.

Stanowisko Międzynarodowej Komisji Elektrotechnicznej w świecie naukowo technicznym jest już ugruntowane. Dowodzi tego ogromna powaga moralna, jaką się cieszy na zachodzie tak wśród sfer technicznych, jak—co podkreślić należy—i rzą-

dowych, dla których uchwały M. K. E. są miarodajne; stwierdzono to n. p. dobitnie na ostatniej Konferencji wielkich sieci. Sam fakt należenia do Komisji, zasiadania w jej gronie, uważany jest za wielki zaszczyt, o który nie wszyscy mogą się ubiegać. Stanowisko prezesa M. K. E. jest najbardziej zaszczytnym stanowiskiem w międzynarodowym świecie elektrotechnicznym.

Podobnie i krajowe Komitety elektrotechniczne jako emanacja M. K. E.—są bardzo w swych krajach szanowane, stanowią niejako najwyższą reprezentację ogółu elektrotechników tak w kraju, jak i zagranicą. Prace ich nie ograniczają się tylko do współdziałania z M. K. E., lecz rozwijają one działalność na cały zakres zadań Komisji na gruncie krajowym, rozszerzając przepisy i normy międzynarodowe, dostosowując je do potrzeb krajowych i t. d. Jednym słowem spełniają one w swym państwie rolę M. K. E. na mniejszą skalę.

Należenie jakiegoś kraju do M. K. E. jest nie tylko widowym na zewnątrz znakiem prac elektrotechników tego kraju, ale przede wszystkim reprezentacją zagraniczną państwa w dziedzinie elektrotechniki. Delegacja krajowa na zjazdy międzynarodowe występuje tam w imieniu państwa, jako takiego, a nie tylko w imieniu zrzeszeń elektrotechnicznych; to też wszystkie komitety krajowe mają wybitne poparcie sfer rządowych, nie tylko moralne, ale i materialne.

Polska nie miała dotąd możliwości przystąpienia do Międzynarodowej Komisji Elektrotechnicznej. W ramach państw zaborczych nie można było tworzyć Komitetów narodowych, to też polacy byli odsunięci od bezpośrednich prac międzynarodowych. W austriackim komitecie elektrotechnicznym zasiadał przed wojną prof. A. Rothert, uważany jako reprezentant elektrotechników polskich. Przez niego mieliśmy pewien kontakt z pracami M. K. E.¹⁾ Następnie wojna przerwała te stosunki.

Po odzyskaniu niepodległości wysunięta została na Państw. Radzie Elektrotechnicznej, na początku jej działalności, sprawa przystąpienia Polski do M. K. E. Ze względu na brak funduszków państwowych myśl ta nie mogła być narazie urzeczywistniona. Bylibyśmy prawie że pozbawieni możliwości zapoznania się z pracami M. K. E., nie otrzymując jej wydawnictw, podczas gdy zagraniczna prasa elektrotechniczna nam dostępna, przynosiła tylko niesystematyczne wiadomości o działalności M. K. E.

W prasie polskiej nie wiele się zajmowano Komisją. Pisałem o niej w Czasopiśmie technicznym lwowskim r. 1911 (str. 33 artykuł informacyjny) oraz Przeglądzie technicznym r. 1917 (str. 301 znakownictwo, przyjęte w Berline 1911). Poza to był artykuł prof. A. Rotherta w Przegl. elek. (r. 1922 str. 224) o potrzebie przystąpienia do M. K. E. Wreszcie w Przegl. elektr. 1921 umieszczono przepisy, dotyczące się maszyn, przyjęte 1919 r. w Londynie (str. 4) i znakownictwo, przyjęte tamże (str. 163).

Ścisły kontakt Polski z M. K. E. został nawiązany właściwie dopiero w grudniu 1923, kiedy podczas Konferencji wielkiej sieci o bardzo wysokim napięciu, w której brałem udział jako delegat Stowarzyszenia Elektrotechn. Polsk., miałem sposobność

zetrząść się z ówczesnym prezesem M. K. E. p. E. Mailloux i jego następcą p. G. Semenza, oraz sekretarzem gener. p. De Maistre. Na ich ręce złożyłem zamiar Polski przystąpienia do M. K. E., co Rada Komisji przyjęła w parę dni (6/XII 23) do wiadomości, oświadczając, że nic nie stoi temu na przeszkodzie, o ile zostanie zawiązany formalnie Komitet polski. Od tego czasu nadchodzi na moje ręce korespondencja z biura centralnego M. K. E. i jest do dyspozycji dla przyszłego Komitetu.

Na referacie sprawozdawczym z Międz. Konferencji wysokich napięć (por. Przegl. elektr. 1924 r. str. 4) w Kole Warszawskim Stowarz. Elektrot. Polsk., zdałem pokrótce z tego sprawę, stawiając wniosek, aby Stowarzyszenie Elektrotechników Polskich zajęło się jak najrychlej powołaniem do życia Polskiego Komitetu Elektrotechnicznego. Dzisiejsze zebranie ma być początkiem realizacji tego; ma ono rozstrzygnąć, czy sprawa ta już dojrzała na gruncie polskim.

Zdaje się, że to nie ulega wątpliwości. Nie należenie do M. K. E. nie tylko odcina elektrotechników polskich od brania bezpośredniego udziału w pracach międzynarodowych, ale nawet od możliwości dokładnego poinformowania się o takich pracach, skoro niema się możliwości systematycznego otrzymywania publikacji, projektów i t. d. M. K. E. Czy może zabraknąć Polski tam, gdzie nawet znacznie słabsze pod względem techniki państwa, jak n. p. Portugalia lub Urugwaj zdobyły się na przystąpienie do M. K. E.?

Obecnie, kiedy wchodzimy w fazę życia gospodarczego uregulowanego, kiedy elektryfikacja kraju na wielką skalę niedługo się rozpocznie, koniecznym jest, abyśmy byli świadomi dobrze tego, co się dzieje na gruncie międzynarodowym w dziedzinie elektrotechniki, i czas, abyśmy się zabrali do pracy wspólnej z całą rodziną narodów kulturalnych, które wszystkie należą do Międzynarodowej Komisji Elektrotechnicznej!

Laboratorja i urzadzania teletechniczne we Francji.

(Sprawozdanie z pobytu we Francji).

Mjr. inż. Konstanty Dobrski.

Z inicjatywy prof. Pożaryskiego, Dziekana Wydz. Elektrot. i na mocy uchwały Senatu Akad. Politechn. Warsz., otrzymałem stypendjum na wyjazd do Francji, celem przestudjowania znajdujących się tam laboratorjów teletechnicznych. W przewidywaniu jednak, że zaznajamianie się z temi laboratorjami nie wypełni mi całkowicie czasu, który będę miał do rozporządzenia, postanowiłem wykorzystać swój pobyt w Paryżu i zwiedzić ważniejsze urzadzania teletechniczne, jakie tam się znajdują. W tym celu dzięki p. Rektorowi Pol. Warsz. otrzymałem pismo p. Ministra P. i T., polecające mi francuskiej Dyrekcji P. i T.

Z drugiej strony Min. Spr. Wojsk. (Wydz. W. Ł.), dając mi szereg zleceń, poleciło mi za pośrednictwem Misji Francuskiej w Polsce generałowi Ferrié, członkowi Akad. Nauk., Głównemu Inspektorowi Wojsk. Łączn.

Po przyjeździe do Paryża przedstawiłem się generałowi Ferrié oraz p. Pomeyowi, Głównemu Inspektorowi P. T. i T., a zarazem dyrektorowi Ecole Supérieure de P. T. i T. i dzięki nim, a zwłaszcza dzięki p. Pomey'owi, któremu na tem miejscu serdecznie wyrażam podziękowanie, miałem możliwość zwiedzenia ważniejszych urzadzzeń laboratoryjnych w Paryżu i okolicach, zapoznania się z działalnością urzędów Dyrekcji P. T. i T., które mnie interesowały, i wreszcie zapoznania się z przemysłem teletechnicznym we Francji.

¹⁾ Por. Czasop. techn. 1911, str. 33.]